

UZASADNIENIE

Oddalenie wniosku obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka N. Ł. na okoliczności stanu jej zdrowia w czasie poprzedzającym zatrzymanie oskarżonego i związanej z nim konieczności odwiezienia jej do szpitala nie było uchybieniem, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Zgodzić się wprawdzie należy, iż sąd I instancji popadł w niekonsekwencję, skoro najpierw oddalił ten wniosek min. z tego powodu, iż okoliczność, która miała zostać za jego pomocą udowodniona, jest udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, by potem w ustaleniach faktycznych czynionych przez siebie okoliczności tych nie uwzględnić. Uchybienie to pozostawało jednak bez wpływu na treść zaskarżonego wyroku, albowiem nie można tracić z pola widzenia, że sam zły stan samopoczucia konkubiny nie może jeszcze świadczyć o tym, że zachowanie oskarżonego podjęte zostało w ramach stanu wyższej konieczności. Byłoby tak tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał, że jej stan zdrowia lub życia był zagrożony na tyle, że jedynie decyzja o prowadzeniu pojazdu w stanie nietrzeźwości jawiła się jako jedyne rozwiązanie w zaistniałej sytuacji. Tymczasem skarżący nawet nie wykazał, by konkubina oskarżonego rzeczywiście tego dnia skorzystała z pomocy medycznej. Gdyby jej stan zdrowia był na tyle zagrożony, jak wynikało to z wyjaśnień oskarżonego, to jego konkubina niechybnie trafiłaby jeszcze tego dnia do punktu medycznego. Tymczasem dowodu na to nie przedstawiono. Ani na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji, ani w postępowaniu odwoławczym obrona nie przedłożyła jakiegokolwiek dokumentacji medycznej na to wskazującej. Mało tego, stan zdrowia konkubiny oskarżonego musiał jawić się jako na tyle dobry, że funkcjonariusze policji, którzy dokonali zatrzymania oskarżonego, w celu zabezpieczenia pojazdu przekazali go właśnie do jej dyspozycji. W konsekwencji, pomimo formalnego uchybienia w zakresie niezasadnego przywołania jednego z ustawowych powodów oddalenia wniosku dowodowego, nie można czynić względem sądu pierwszej instancji zarzutów, jakoby bezzasadnie oceniał zachowania oskarżonego jako nie noszące znamion działania w warunkach stanu wyższej konieczności. Nie ma obiektywnych dowodów, zwłaszcza w postaci odpowiedniej dokumentacji medycznej, które do takiego wnioskowania by uprawniały.